

Dr Roman Sulimski

Dr Roman Sulimski – Pisarczyk urodził się dnia 20 listopada 1891 roku we wsi Breń Osuchowski, powiat Mielec, województwo Krakowskie, syn Klemensa i Katarzyny. Szkołę średnią skończył w Tarnowie w 1912 roku, a studia lekarskie w Krakowie w 1921 roku. Zmarł dnia 26 lutego 1947 roku w Krakowie.

Był jednym z najwybitniejszych bakteriologów Armii Polskiej. Człowiek o głębokim umyśle, szlachetnej duszy, o nadzwyczajnej pracowitości. Był ojcem dla żołnierzy, interesował się i opiekował nimi, jak własnymi dziećmi. Będąc lekarzem batalionowym, lekarzem pułkowym – opiekował się żołnierzami swojej jednostki naprawdę po samarytańsku. Dokładnie sobie zdawał sprawę z tego, że nie wystarczy tylko spełniać przepisane obowiązki służbowe, lecz należy również pracować nad podniesieniem stanu umysłowego żołnierza. W tym celu urządzał dużą ilość odczytów i pogadań, starał się wejść w bliższy kontakt z żołnierzem, poznać duszę żołnierza i okazać mu największe zainteresowanie.

Dr Pisarczyk – Sulimski był wrażliwy na niedolę ludzką. Na pracę lekarską patrzył nie z punktu widzenia dochodowości, wysokość honorariów była dla niego obojętna. W chwilach wolnych od zajęć przyjmował ludność cywilną, przeważnie bezinteresownie. Bardzo często ubolewał nad niskim stanem sanitarnym naszego ludu, przy każdej sposobności starał się go uświadomić wygłaszając odczyty lub pogadanki. Zwyczaje ludu znał bardzo dobrze, ponieważ sam wyrósł z tego środowiska. Pomimo wybicia się na wyższy szczebel społeczny dusza jego i umysł stale obcowały z ludem. Lud, chłop był dla niego ostoją narodu.

Do wojska wstąpił w 1920 roku, z początku jako lekarz batalionu. Później objął stanowisko Naczelnego Lekarza Pułku, które to stanowisko pełnił w 82 pp w Brześciu nad Bugiem, a następnie w 9 p Saperów.

W 1927/28 roku zostaje odkomenderowany na roczny kurs bakteriologiczny do pracowni bakteriologicznej Szpitala Szkolnego w Warszawie. Po ukończeniu kursu wraca na parę miesięcy do Brześcia n/Bugiem, gdzie pracuje częściowo w pracowni bakteriologicznej 9 Szpitala Okręgowego, częściowo, jako referent higieny Szefostwa Sanitarnego. W czasie pracy w Brześciu, wybuchła epidemia paratyfusowa wśród żołnierzy w Garnizonie Pruzana. Major Sulimski całą duszą oddaje się pracy celem rozpoznania cierpienia, a następnie celem ustalenia przyczyny wybuchu epidemii. W tym czasie zapomina o całym świecie, całymi dniami i nocami tkwi nad rozwiązaniem ciężkiego zadania i w końcu dochodzi do jego wyjaśnienia. Trzeba było widzieć jego wielki zapał do pracy i wielką radość po rozwiązaniu zagadnienia.

W 1929 roku obejmuje stanowisko kierownika Pracowni bakteriologicznej 7 Szpitala Okręgowego w Poznaniu, na którym to stanowisku przebywa do września 1939 roku.

Jako bakteriolog interesował się różnymi zagadnieniami z zakresu mikrobiologii, przede wszystkim gruźlicą, promieniłą, beztlenowcami. Z zakresu tego napisał około 20 prac naukowych, z ważniejszych są:

1/ dr Roman Sulimski mjr – Czerwonka w Województwie Poznańskim w dziesięcioleciu /1928-1937/

2/ dr Roman Pisarczyk – Odczyn Bordet – Wassermanna a odczyn cytocholowy

3/ dr Roman Pisarczyk – O hodowaniu beztlenowców metodą biologiczną Fortnera

4/ dr Roman Pisarczyk – Nowe poglądy na sprawę zmienności postaci bakterij Cyclogenia

5/ dr Roman Sulimski – Ze spostrzeżeń nad biomorfologią promieniowców

6/ Eugenica a wojna (artykuł dyskusyjny)

7/ W sprawie zmienności meningokokków

8/ Beiträge zur Pathologie der chronischen Malaria erkrankungen

9/ Zapalenie mózgowia zimnicze w naszym klimacie

10/ Przyczynki do patologii zimnicy przewlekłej (oponowe powikłania)

11/ Wspólna praca z dr Józefem Zwierzem – Masowe zachorowanie na wiosnę 1929 roku w D.O.K.Nr IX

W 1939 roku został powołany na front, na stanowisko kierownika pracowni bakteriologicznej Armii. Po zaatakowaniu przez Niemców Warszawy, zostaje ewakuowany z pracowni do Zamościa, gdzie dostaje się do niewoli niemieckiej. Pozostawiony w szpitalu jako jeńiec, pracuje w pracowni bakteriologicznej tego szpitala. W listopadzie zostaje zwolniony przez Niemców z niewoli, wraca do Warszawy, a następnie w 1941 roku jedzie do Tomaszowa Mazowieckiego na stanowisko kierownika pracowni analitycznej Ubezpieczalni Społecznej.

Po objęciu pracowni w bardzo ciężkich warunkach organizuje ją, stawia na wysokim poziomie, pomimo, że stan jego zdrowia stale ulega pogorszeniu. Po wypędzeniu okupanta rwie się do służby wojskowej, do kochanych żołnierzy, z którymi spędził całą swą młodość. W 1945 roku zgłasza się do Armii, lecz ze względu na stan zdrowia nie zostaje przyjęty. W 1947 roku nieubłagana śmierć zabiera człowieka o wielkim umyśle, o szlachetnej duszy.